

Marcin Podlaski

Stępowo (cykl)

1. stępowo

nasz los rodzi się na kamieniu,
który podnoszę z ziemi brzemiennej w żyto.
widzę delikatny zarys wypukłości.
słyszę kopanie. *chłopiec*.

2. hands of time

timo, już nie mogę *śmiać się i żartować z rzeczy jak przedtem*.

podobno jesteś chory jak ja, i też wypisywałeś jakieś bzdury
w internecie.

gdybym cię posłuchał, może byłoby mi lepiej.

gdybyś mnie poczytał, może —

3. joanna od żyletek

mieszkasz w sąsiedniej wsi.

przejeżdżam obok tego domu w drodze na cmentarz,
na którym dziesięć lat temu szukałem twojego zmarłego braciszka.
miał mi o tobie coś powiedzieć. milczał.

teraz jesteś położną. każde z noworodków ostrożnie podawanych
matce
mogłoby dzisiaj wręczyć ci lustrzanekę.

4. tcmnk

zawsze smuciłeś się, kiedy powtarzałem, że nie dożyję osiemnastki.

podtrzymywałeś mnie na duchu, gdy duch się zapadał
z moim umysłem w zębach,
lub brałeś mnie, sto kilo, na wysokie plecy.

jest wigilia. jak co roku wysyłasz mi życzenia.
nie wiem po co, dla kogo. nie znam.

5. fimbulvinter

najbardziej przyciąga mój wzrok zorza nad rypinem: w paszczy
 fimbulvinter jedyne światło pochodzi stamtąd.
zacząłem o tym myśleć, odkąd położyli tu asfalt
i moje dziurawe buty już nie zagłębiają się w piasek,
choć nadal go czuję. jest tam gdzieś. pulsuje.